

Anna
Chruścińska

Ur. w 1985 roku. Studentka etnologii na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz socjologii na Uniwersytecie Paryskim (Paris Descartes). Absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Interesuje się: religią a tożsamością, muzułmanami we Francji, orientalizmem w sztuce polskiej i obcej.

W czterech ścianach

Zmiana znaczenia ról społecznych
u Kabylów żyjących we Francji
na przykładzie ewolucji przestrzeni mieszkalnej

Francuzki mają więcej swobody, są bardziej niezależne i żyją w większej równowadze. Sądę że status kobiety i mężczyzny jest tu równy. Tam, w Algierii, jest tak, że w domu kobieta robi wszystko. Naprawdę, jak ci mówię, że „robi wszystko”, to właśnie to mam na myśli. Prasuje, gotuje, sprząta, zajmuje się dziećmi... A mąż zajmuje się pracą poza domem i koniec. A kiedy wraca, trzeba go jeszcze obsłużyć, dać mu jeść, też się nim trochę zająć. To kobieta odwala całą robotę, nawet jeśli również pracuje poza domem. A już zwłaszcza w Kabylii! Tam mężczyzna się niczego nie tknie. Jak raz byłam

u babci razem z moim kuzynem, który jest w tym samym wieku co ja, to po jedzeniu on chciał poskładać talerze. A babcia krzyknęła do niego: „Przestań, usiądź, przecież masz tu kuzynkę, ona się tym zajmie!”. Bo u Kabylów od zawsze tak jest, że mężczyzna nic nie robi. On jest „na zewnątrz”, a kobieta zostaje w domu.
– Naima, 22 lata¹

Imigranci z krajów Maghrebu (lub ich potomkowie) na dobre wpisali się w społeczny krajobraz Francji. Napływ ludności z dawnych kolonii na terytorium Republiki trwa

¹ Wywiad przeprowadzony przez autorkę 19 listopada 2008 roku w Paryżu.

nieprzerwanie od XIX wieku, ale najbardziej nasilony exodus zaczął się po II wojnie światowej. Sytuacja ta dotyczy głównie społeczności arabskich, jednak wśród nowo przybyłych znajdziemy sporo przedstawicieli rdzennej ludności Afryki Północnej, czyli Berberów. W przypadku Algierii są to głównie Kabylowie, zamieszkujący północno-wschodnią część kraju i tworzący jeden z najbardziej rozproszonych narodów berberyjskich. Najlichniesza ich diaspora znajduje się właśnie w Republice Francuskiej.

Szacuje się, że jeszcze przed zakończeniem działań wojennych w 1945 roku we Francji mieszkało około 300 tysięcy Algierczyków². W 1977 było ich już ponad 800 tysięcy³, a w przededniu nowego tysiąclecia nadal stanowili jedną z nacji najlichniej emigrujących do Francji. Wyprzedzali ich tylko Marokańczycy⁴. Wśród przyjezdnych spory odsetek zajmuje ludność kabylska. Nic nie wskazuje na to, że tendencja ta miałaby ulec zmianie, bo również dzisiaj, jeśli zapytać mieszkańca Maroka, Algierii czy Tunezji o jego plany na przyszłość, najczęściej można od niego usłyszeć o marzeniach wyjazdu do Francji, choćby tylko na jakiś czas. Wielu się to udaje, a doświadczenia zdobyte w obcym kraju wpływają (w mniejszym lub większym stopniu, ale zawsze) na ich sposób patrzenia na świat i dotychczasowe modele życia. Tym samym społeczności Maghrebu ulegają procesowi permanentnych zmian. Szczególnie dotyczą one instytucji rodziny – tak ważnej (jeśli nie najważniejszej) dla ludów północnoafrykańskich. Z tym zjawiskiem wiąże się zachwianie podziału ról, które tradycyjnie były do tej pory przypisywane kobie-

cie i mężczyźnie, a które ulegają stopniowemu zatarciu. Znalazło to odbicie w materialnym świecie, którego ewolucja bardzo mocno zaznaczyła się w sferze przestrzeni mieszkalnej.

Tradycyjny dom kabylski⁵

Dom dla każdego człowieka stanowi pierwszy znany mu świat. To obszar, w którym każda częśćka pełni szczególną rolę, a każdy kąt przywołuje wspomnienia przeszłych wydarzeń. Tam czujemy się u siebie, bo jest to sfera dobrze nam znana, w której nic nie niepokoi, nic nie wprowadza w zakłopotanie. Każda siedziba ludzka powiela porządek, który wyraża istotę tego, co składa się na życie jej mieszkańców. Wreszcie dom to uniwersum wewnątrz uniwersum.

By lepiej zrozumieć znaczenie domu dla kultury Kabylów, najlepiej odwołać się do jego tradycyjnej, coraz rzadziej spotykanej formy. W języku kabylskim dom jest nazywany przez słowo *axxam*, a jego przestrzeń podzielona jest na trzy podstawowe części – tak jak życie Kabylów, które toczy się wokół ludzi, zwierząt i gromadzonych zapasów. Jeśli zajrzymy do wnętrza domu, znajdziemy w nim część mieszkalną (*aguns*), stajnię dla zwierząt (*adaynin*) oraz poddasze (*takanna*), gdzie przechowywana jest słoma i siano. Dwa pierwsze pomieszczenia odgródzone są od siebie niskim murem, który stanowi jedną trzecią długości ściany frontowej domu. Dzięki temu przestrzeń przeznaczona dla ludzi jest większa od tej, która służy zwierzętom. *Takanna* znajduje się na piętrze, bezpośrednio nad *adaynin*, można więc powiedzieć, że tradycyjny dom kabylski

² J. Despois, *L'émigration des travailleurs algériens en France*, „Annales de Géographie” 61 (323) 1942, s. 77.

³ Ch.R. Ageron, *L'immigration maghrébine en France*, „Vingtème Siècle. Revue d'histoire” 7 1985, s. 66.

⁴ X. Thierry, *Les entrées d'étrangers en France de 1994 à 1999*, „Population” 3 (56) 2001, s. 439.

⁵ Pierre Bourdieu prowadził badania w Algierii w latach 1958–1960, a zatem ich wyniki odnoszą się *stricto* do tamtejszej epoki. Choć fragment niniejszego artykułu, dotyczący tradycyjnego domu kabylskiego, jest sformułowany w czasie teraźniejszym, należy wyraźnie zaznaczyć, że współcześnie kabylskie mieszkania wzorowane są na modelach zachodnich.

dzieli się na dwie części zarówno horyzontalnie, jak i wertykalnie⁶. Dostęp do domu umożliwiają drewniane drzwi, zazwyczaj złożone z dwóch skrzydeł. Otwierają one budynek w kierunku wschodnim, na światło dnia, co zawsze było brane pod uwagę w trakcie wznoszenia konstrukcji mieszkalnej. Choć takie zorientowanie domu może uchodzić za element zasadniczy i nieodzowny dla kultury Kabylów⁷, zdarzają się odstępstwa od tej reguły. Położenie siedziby na zboczu lub jej rozbudowa spowodowana powiększeniem rodziny (na przykład ślubem syna) należą do najczęstszych przyczyn zmiany wyjściowego modelu⁸.

Aguns to część znajdująca się na prawo od wejścia. Podłoga w tym pomieszczeniu leży o pół metra wyżej niż podłoga w przylegającej do niego stajni. W izbie znajduje się palenisko, żarna, przedmioty wykonane za pomocą ognia (na przykład zawieszona na ścianie strzelba), warsztat tkacki ustawiony przy ścianie przeciwległej do wejścia oraz dzbany służące do przechowywania suszonych produktów (takich jak zboża i figi). Z perspektywy użytkowników można powiedzieć, że pomieszczenie to służy jednocześnie jako kuchnia, pokój dzienny, jadalnia, a także sypialnia. Jednak dla analizy symboliki domu najważniejszą rzecz stanowi jego konstrukcja. Otóż dach, którym przykryty jest *aguns*, wznosi się na systemie złożonym z belki stropowej i centralnego filaru. Układ ten wyznacza punkt, wokół którego dawniej koncentrowało się wiele rytualnych praktyk mieszkańców domu.

Adaynin położona jest obok *aguns*, czyli na lewo od głównego wejścia. Ponieważ służy

za stajnię, jej ściany nie są niczym dekorowane, ani nawet bielone. W tej pograżonej w ciemnościach części domu znajdują się dzbany z wodą i świeżymi warzywami oraz składowane jest drewno przeznaczone na opał. Podobnie *takanna*, trzecie i ostatnie pomieszczenie, należy do mrocznej części. Poddasze jest umieszczone powyżej *adaynin* i pełni głównie funkcję magazynu na narzędzia oraz paszę dla zwierząt. Dodatkowo może ono służyć jako sypialnia. Według Pierre'a Bourdieu użytkowane jest najczęściej przez kobiety i dzieci, w szczególności w okresie zimowym⁹. Mohand Khellil dodaje, że miejsce to przeznaczone jest dla „dorosłych dzieci oraz rozwódek i wdów”¹⁰, które powróciły do rodzinnego domu. Najistotniejszy jest fakt, że poddasze nie należy do tej części domu, która byłaby przeznaczona dla mężczyzn. Ciemność tam panującą wiązano symbolicznie z płodnością (ludzi i pól), dlatego miejsce to przyporządkowano kobietom¹¹.

Analiza układu kabylskiego domu odkrywa jego funkcję symboliczną oraz rolę, jaką niegdyś odgrywał w rodzinie i szerszej społeczności. Tym, do czego chciałabym się odwołać jeszcze przed przypomnieniem badań Pierre'a Bourdieu, jest koncepcja sakralnej przestrzeni sformułowana przez Eliadego. Sfera *sacrum* wiąże się tu bardzo mocno ze światopoglądem mitycznym, według którego uniwersum życia ludzkiego składa się z Chaosu i Kosmosu¹². Ten podział pozwala ustanowić w świecie pewne stałe punkty, ponieważ poprzez waloryzowanie danych przestrzeni jako świętych, redukuje bezmiar tego, co chaotyczne. Dzięki istnieniu kosmicznego porządku można znaleźć miejsca,

⁶ M. Khellil, *L'exile Kabyle: essai d'analyse du vécu des migrant*, L'Harmattan, Paryż 1979, s. 46.

⁷ P. Bourdieu, *Szkic z teorii praktyki poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*, tłum. W. Kroker, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007, s. 74–75.

⁸ M. Khellil, *op. cit.*, s. 44.

⁹ P. Bourdieu, *op. cit.*, s. 59.

¹⁰ M. Khellil, *op. cit.*, s. 49.

¹¹ P. Bourdieu, *op. cit.*, s. 64.

¹² M. Eliade, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, tłum. B. Baran, Aletheia, Warszawa 2008, s. 27–28.

które są bliżej tego, co boskie, i które postrzega się jako centrum (pępek świata lub mityczny omfalos). Miejsca te wskazuje sama natura (pod postacią góry, drzewa czy liany), ale mogą być też stworzone przez człowieka (jak sanktuarium czy kolumna)¹³. Służąc jako *axis mundi* (miejsce, gdzie świat ludzki, boski i świat umarłych komunikują się wzajemnie), stają się obiektami znaczącymi, które odgrywają zasadniczą rolę w życiu rytualnym danej społeczności¹⁴.

W tradycyjnym domu kabyłskim elementem, który wyznacza świętą przestrzeń, jest największy filar pomieszczenia *aguns*, podtrzymujący cały szkielet domu. Wskazuje on kierunek ku górze oraz świadczy o jego wyjątkowości, którą dodatkowo podkreśla wzniesienie podłogi o pół metra powyżej gruntu. Jak zanotował Bourdieu, z uwagi na tę fundamentalną rolę, na przykład u pewnych Berberów z gór Aures małżeństwo zostawało skonsumowane na legowisku znajdującym się właśnie u stóp głównego filaru¹⁵. Ponieważ konstruowanie nowego habitatu oznacza tyle, co tworzenie uniwersum wewnątrz uniwersum, obecność porządku, który zapewni mieszkańcom szczęście, jest zasadniczą sprawą. Z drugiej strony wprowadza to też pewne zakazy (przykładowo w czasie prac polowych zabraniało wymiatania popiołu z domowego paleniska, by przez przypadek nie przegonić opiekuńczych duchów¹⁶, które mogły się zgromadzić we wnętrzu domu dzięki mediacyjnym właściwościom *axis mundi*).

W swoich studiach na temat etnologii Kabylów Pierre Bourdieu określił tradycyjny dom kabyłski mianem „świata odwróconego”¹⁷. Na początku zaproponował taki podział przestrzeni domowej, który umożliwia wypracowanie systemu fundamentalnych opozycji. Za-

znaczył między innymi, że *aguns* przeciwstawia się *adaynin* tak jak góra dołowi. Zgadza się to w sensie dosłownym, ponieważ obie części domu znajdują się na innej wysokości, ale dostrzegalna jest też ich opozycja metaforyczna. Przestrzeń mieszkalna, która służy do przechowywania produktów suchych i obiektów wykonanych przez człowieka, reprezentuje zatem kulturę. Tym samym *aguns* należy do sfery szlachetniejszej (wyższej), podczas gdy *adaynin* jest w porównaniu do niego tym, co ciemne i wilgotne. Jako miejsce służące zwierzętom, stajnia należy więc do porządku natury.

Kolejna para przeciwieństw między tymi dwiema przestrzeniami wydobywa aspekty bardziej egzystencjalne. Podczas gdy *aguns* to rezerwuuar życia, pogrążona w ciemności stajnia wiąże się bardziej ze śmiercią. W rytuałach pogrzebowych Kabylów to właśnie przy wejściu do *adaynin* obmywany jest zmarły. Bourdieu do zestawu cech charakteryzujących podział *aguns* – *adaynin* dodał jeszcze następujące opozycje: dzień – noc, światło – ciemność, ciepłe – zimne, ogień – woda, życie – śmierć, wysokie – niskie, kultura – natura¹⁸. Doprowadzają nas one do zasadniczych myśli Bourdieu powstałych na gruncie refleksji nad siedzibą Kabylów, które poświęcił on opozycji męskie – żeńskie.

W tradycyjnych społecznościach kabyłskich podział pracy ze względu na płeć jest bardzo czytelny i dotyczy podziału przestrzeni. To kobieta zajmuje się wykonywaniem czynności, które związane są z pogrążoną w ciemności partią domu (transport wody i drewna, wywóz obornika). Inaczej mówiąc, „niska” część kabyłskich siedzib jest zarezerwowana wyłącznie dla kobiet. Natomiast do obowiązków mężczyzny należy praca w polu lub zaangażowanie się

¹³ *Ibid.*, s. 36.

¹⁴ *Ibid.*, s. 47–48.

¹⁵ P. Bourdieu, *op. cit.*, s. 66.

¹⁶ M. Khellil, *op. cit.*, s. 52.

¹⁷ P. Bourdieu, *op. cit.*, s. 59.

¹⁸ *Ibid.*, s. 66.

w życie publiczne, więc wychodzi on z domu wcześniej rano, a wraca do niego na spoczynek. Jeśli mężczyzna nie respektuje tego zwyczaju i spędza przy rodzinie zbyt wiele czasu, naraża się tym samym na śmieszność¹⁹.

Mimo to przestrzeń męska i żeńska nie dają się tak jednoznacznie rozgraniczyć. Kobieta rezyduje w domu, bo wedle powiedzenia, dla kobiety istnieją tylko dwa miejsca pobytu: dom i grób. Jej egzystencja jest silnie związana ze sferą „niższej” partii domu, przez co staje się przyporządkowana tej jego części i charakteryzującym ją cechom. Współgra to z koncepcją kobiety, zgodnie z którą żeńska natura kryje rozliczne tajemnice i przypomina mroki nocy. Ale nawet jeśli wyłącznie kobiecie przypadają w udziale obowiązki związane z *adaynin* i *taḡanna*, to jednocześnie przynależy ona do tej „wyższej” części domu. Krosno (jeden z najważniejszych obiektów służących do rytuałów przejścia w życiu kobiety) znajduje się w części *aguns*, tuż obok strzelby należącej do mężczyzny, który identyfikuje się raczej ze światem zewnętrznym. To właśnie w obrębie tej przestrzeni dowodzi swojej męskości, choć jednocześnie pozostaje przecież jednym z mieszkańców domu. We wnętrzu mieszkalnym krzyżują się więc obie sfery – męska i żeńska, przez co sama siedziba nabiera podwójnego sensu. Bourdieu zilustrował to za pomocą rozszerzonej opozycji męskie – żeńskie, dodając do tego ostatniego członu kolejne podziały: żeńskie – żeńskie oraz żeńskie – męskie. W ten sposób sfera domu utożsamiana z kobietą jest podzielona na część wyłącznie żeńską oraz na przestrzeń wspólną dla obu płci.

Te dwa elementy, męski i kobiecy, jednoczą się w sposób bardziej ewidentny, kiedy przyjrzymy się połączeniu filaru i głównej belki stropu. U Bourdieu (tak jak u Eliadego) jest to miejsce szczególnie, choć pierwszy z badaczy skupił się

na nieco innym znaczeniu. Według niego belka główna reprezentuje męczyznę, podczas gdy kobieta utożsamiana jest z filarem. W języku Kabylów, odwrotnie niż ma to miejsce w języku polskim, rodzaje gramatyczne tych terminów dobrze korespondują ze znaczeniami, które one niosą (belka główna – *asalas al-immas* – rodzaj męski; filar centralny – *sigidḡdis* – rodzaj żeński)²⁰. W ten sposób belka (symbolizująca męczyznę) oznacza niebo i to, co wysokie, wiąże się również ze sprawowaniem przez męża opieki nad całym domem. Kobieta natomiast to filar, który pełni rolę łącznika między niebem a ziemią przodków. Tworzy ona dla mężczyzny solidny fundament i jest jego podporą. Oba elementy zjednoczone razem stanowią mariaż nieba i ziemi, oznaczający płodność i mający znaleźć wyraz w licznych potomstwie.

To dobry moment, by powrócić do kwestii tradycyjnego domu kabylskiego jako do uniwersum o odwróconym porządku. Jest to związane z czterema stronami świata. Fasada wejściowa domostwa jest zazwyczaj skierowana na wschód, a zatem jej mury znajdują się w znacznym nasłonecznieniu. Ta sama ściana, ale od wnętrza domu, jest za to jego zacienioną częścią. Wpadające do środka promienie słońca, oświetlają ścianę zachodnią, która na zewnątrz domu jest z kolei pogrążona w cieniu. Inaczej mówiąc, zewnętrzne fasady domu korespondują z ich wewnętrznymi odpowiednikami i w tym sensie są odwrócone. Ściana zachodnia w środku domostwa jest dobrze oświetlona i przekształca się w ścianę wschodnią. Przy niej znajduje się krosno, gdzie gospodyni pracuje w świetle słońca. Zostaje więc naświetlona przez jasność dnia i promienie pochodzące z zewnątrz, czyli z przestrzeni, w której pracuje jej mąż. Ta symbolika światła oznacza, że kobieta stale znajduje się pod wpływem mężczyzny. Cała konstrukcja

¹⁹ *Ibid.*, s. 74.

²⁰ *Ibid.*, s. 65.

budynku dowodzi, że jest to męska przestrzeń, definiowana „z punktu widzenia mężczyzn, (...) przez mężczyzn dla mężczyzn”²¹. Kobieta jest jedynie refleksem męskiego świata, zawsze jemu podległym. Laura Mouzaïa opisuje tę relację, posługując się metaforą ścian domu: „W części przeznaczonej dla mieszkańców ściany zewnętrzne są otynkowane za pomocą kielni przez mężczyzn, a ściany wewnętrzne są ręcznie dekorowane przez kobiety”²², ale przecież wciąż jest to ten sam dom. Bourdieu zilustrował to inaczej. W tym celu posłużył się kabylskim przysłowiem: „Mężczyzna jest lampą na zewnątrz, kobieta jest lampą wewnątrz”.

Studia Bourdieu sprzed połowy wieku ustanowiły kanon badań nad siedzibami Kabylów i zawsze traktowane są jako baza dla kolejnych analiz i refleksji. Inni badacze odwołują się do Bourdieu, rozwijając jego koncepcję zwłaszcza w kontekście symbolicznych funkcji pełnionych przez dom. Mouzaïa przywiązuje szczególną wagę do znaczeń centralnego filaru i głównej belki. Dom (w znaczeniu budynku) staje się dla niej miejscem połączenia sił mężczyzny i kobiety, które ustanawiają potomstwo, a zatem czyni ona z niego symbol rodziny²³. Z kolei Mohand Khellil odkrywa wiele znaczeń słowa dom, które analizuje z punktu widzenia systemu pokrewieństwa²⁴. Po pierwsze, utożsamia domostwo z osobą kobiety czy raczej małżonki, ponieważ jest ona silnie związana z jego wnętrzem. Pozostaje w granicach domu, tam pracuje i wykonuje wszelkie obowiązki skojarzone z życiem rodzinnym, a tym samym staje się osobą odpowiedzialną za atmosferę tam panującą. Khellil czyni krok dalej, by stwierdzić, że termin ten odnosi się do całej rodziny, czasem pojmowanej bardzo szeroko. Przede wszystkim składa się na nią para

małżonków wraz z ich dziećmi, którzy razem tworzą wspólnotę mieszkańców. Ale biorąc pod uwagę to, że u Kabylów kontakty między mężem a jego rodziną zawsze pozostają bliskie (to kobieta przechodzi z jednej rodziny do drugiej), w grę wchodzi jeszcze jego bracia i niezamężne lub owdowiałe siostry. W końcu, wraz z zasadą gradacji, dom jako *taxerrubt*²⁵ może oznaczać wielką rodzinę obejmującą kuzynów aż do trzeciego stopnia.

Adaptacja do warunków mieszkaniowych we Francji

Rzeczywistość, w której znajdują się imigranci jest, delikatnie rzecz ujmując, kompletnie odmienna. Oddaleni od swej pierwotnej ojczyzny zaczynają oni przynależeć do innego środowiska, w którym ich status radykalnie się zmienia. Znajdują się w nowej dla siebie sytuacji, wymagającej postawienia pytań, dotyczących kwestii tożsamości, wyznawanych wartości i praktykowanych zachowań, również tych wyuczonych w nowym otoczeniu. Cała ich egzystencja musi zostać zredefiniowana na podstawie zetknięcia z odmienną kulturą, co oczywiście jest trudnym procesem i nie przebiega bezboleśnie.

Jeśli chodzi o Kabylów przybyłych do Francji, to nowe warunki życia nie są dla nich aż tak szokujące. Wynika to z długiej tradycji ich emigracji do Republiki oraz bliskich kontaktów międzykulturowych. Co za tym idzie, Kabylowie opuszczający Algierię trafiają do świata o zwyczajach bardzo zbliżonych do ich ojczyznianych, jako że jest on już zamieszany przez wielu ich rodaków przybyłych wcześniej (a często nawet przez członków ich rodzin)²⁶. Nie zmienia to faktu, że początki na nowym miejscu nigdy

²¹ *Ibid.*, s. 78.

²² L. Mouzaïa, *Le féminin pluriel dans l'intégration: trois générations de femmes kabyles*, Karthala, Paryż 2006, s. 22.

²³ *Ibid.*, s. 23.

²⁴ M. Khellil, *op. cit.*, s. 54–55.

²⁵ *Taxerrubt* – rodzina złożona z krewnych aż do czwartego pokolenia.

²⁶ M. Khellil, *op. cit.*, s. 127.

nie należą do łatwych, co wpływa zasadniczo na sposób życia Kabylów osiadłych we Francji. By start ten uczynić mniej dotkliwym, zazwyczaj to mężczyzna emigruje jako pierwszy, a po pewnym czasie dołącza do niego reszta rodziny²⁷. Co istotne, podczas pierwszych lat egzystencji „poza krajem”, świeżo przybyli imigranci koncentrują się przede wszystkim na poprawie własnych warunków bytowych. Z tego powodu prawie w ogóle nie wspomagają finansowo swojej rodziny, która została w ojczyźnie²⁸.

Bardzo charakterystyczną cechą Kabylów jest łatwość dostosowywania się do nowej sytuacji. Znacznie szybciej przyjmują oni lokalne modele życia, w przeciwieństwie na przykład do Marokańczyków. W kwestii zamieszkania znaczy to, że „wydają się adaptować formy zorganizowania przestrzeni i jej użycia w sposób jak najbardziej zgodny z przeznaczeniem konstrukcyjnym budynków, które są przez nich zajmowane”²⁹. Można powiedzieć, że we Francji Kabylowie żyją po europejsku, choć wcale nie musi to oznaczać, że żyje im się lepiej. Wchodząc do typowego domu imigrantów (typu F3 lub F5³⁰), najpierw napotykamy korytarz czy rodzaj hallu, który doprowadza nas do kolejnych pomieszczeń. Przestrzeń przeznaczona dla gości składa się (niezależnie od jej rozmiarów) z dwóch części: salonu oraz jadalni. W pierwszym znajdują się: kanapa, fotele lub pufy, niski stolik i szafka pod telewizor. Umeblowanie jadalni tworzą głównie duży stół (jeśli to możliwe) z krzesłami³¹. Zdarza się, że stoi tam też barek, a obecność w nim alkoholu muzułmanie tłumaczą posiadaniem europejskich znajomych³². Kuchnia również jest wyposażona w sprzęty zachodnie, ale z powodu zredukowanej przestrzeni (w porówna-

niu do tradycyjnego domu), nie ma możliwości, aby przechowywano w niej znaczne ilości produktów żywnościowych. Sama praca kobiety też uległa zmianie, wraz z przyjęciem standardów, wedle których piekarnik czy lodówka są w kuchni oczywistością³³. Wszystko to powoduje, że mieszkanie imigrantów kabylskich wydaje się być bardzo podobne do mieszkań ich europejskich sąsiadów, i nie wynika to wyłącznie z faktu, że zajmowane przez nich budynki wzniesiono „po europejsku”. Powtarzanie algierskiego modelu zamieszkiwania wydaje się imigrantom o tyle niewłaściwe, że utożsamiają go ze świadectwami ubóstwa³⁴.

Istnieją jednak pewne cechy, które różnicują domy kabylskie od europejskich. Najbardziej widoczna odnosi się do wyposażenia pokoi, gdzie znajdują się wyłącznie łóżka i (ewentualnie) fotele. Te części domu służą tylko jako sypialnie, chyba że z braku miejsca ulega to zmianie, na przykład pralka musi zostać wstawiona do jednego z pokoi³⁵. Podobna zasada dotyczy też elementów wystroju, które znajdują się w części przeznaczonej dla gości i odnoszą się do pochodzenia mieszkańców. Zazwyczaj związane są one z przynależnością religijną (obrazki z widokami Mekki, wersety koraniczne) albo odwołują się do krajów Maghrebu. Są przywiezione bezpośrednio z Algieru lub zakupione na francuskich targach w stylu paryskiego Barbès³⁶. Imigranci demonstrują swoją więź z krajem pochodzenia również za pomocą zdjęć oraz przedmiotów tradycyjnego rękodziela (na przykład terakotowych naczyń). Wszystkie te elementy pojawiają się jednak w pomieszczeniach dla gości, natomiast w pokojach sypialnianych nie znajdziemy żadnych fotografii czy obrazów, jedynie gołe ściany.

²⁷ R. Bekkar, N. Boumaza, D. Pinson, *Familles maghrébines en France, l'épreuve de la ville*, Presses Universitaires de France, Paryż 1999, s. 261.

²⁸ M. Khellil, *op. cit.*, s. 136.

²⁹ R. Bekkar, N. Boumaza, D. Pinson, *op. cit.*, s. 250.

³⁰ Cyfra oznacza liczbę pokoi.

³¹ R. Bekkar, N. Boumaza, D. Pinson, *op. cit.*, s. 262.

³² M. Khellil, *op. cit.*, s. 134.

³³ R. Bekkar, N. Boumaza, D. Pinson, *op. cit.*, s. 263.

³⁴ *Ibid.*, s. 261.

³⁵ *Ibid.*, s. 264.

³⁶ *Ibid.*, s. 265.

Jednocześnie uderzający jest fakt, że Kabylowie traktują swoje francuskie mieszkania jedynie jako miejsca czasowego pobytu. Przez to domy imigrantów sprawiają wrażenie, jakby nie były wykończono³⁷. Żyją oni z przeświadczeniem, że znajdują się we Francji tylko po to, by zarobić pieniądze i pewnego dnia powrócić do ojczyzny, nawet jeśli i tak nigdy do tego nie dojdzie.

Jak łatwo zauważyć, nowe mieszkania Kabylów są dalekie od tego, co znamy z przytoczonego wcześniej modelu domu tradycyjnego, w którym dało się wyznaczyć wiele symbolicznych aspektów jego istnienia. Przeprowadzka do miasta doprowadziła do zaniku podziału na *aguns* i *adaynin*, istnienia ściany krosien czy budownictwa frontem w kierunku wschodnim. Nie sposób wyznaczyć też *axis mundi*, co jest o tyle zgodne z sytuacją mieszkańców, że Francja nie stanowi dla nich centrum ich świata, a jedynie „poczekalnię”, więc nie jest „aż tak istotna”. Jeśli chodzi o Pierre’a Bourdieu i jego koncepcję świata odwróconego, która miałaby zostać zastosowana do społeczności kabylskich imigrantów, badacze pozostają ostrożni. „Właśnie dlatego musimy się zatrzymać na poziomie funkcji i ograniczeń materii, jeśli chodzi o opozycje homologiczne, ponieważ wszystkie one praktycznie zanikły w koncepcji domu nowego typu”³⁸. Khellil dorzuca jeszcze, że u imigrantów sfera zakazów i wszelkiego tabu związanego z przestrzenią ma tendencję do zanikania. Zmieniają się ich zwyczaje i zapożyczają oni miejscowe modele zachowań, o czym świadczy chociażby obecność w domu alkoholu³⁹. Badania przeprowadzone przez Nadira Boumazaę wprawdzie pokazały, że istnieją pewne pozostałości po pierwotnych kategoriach przeciwieństw (jak na przykład podział przestrzeni pomiędzy płciami), ale dotyczy to wyłącznie pierwszej generacji imigrantów⁴⁰. Z drugiej strony, by posłużyć się termino-

logią Bourdieu, można odnieść wrażenie, że nowa siedziba Kabylów jest naprawdę „odwrócona” i że, w sensie porzucenia przez nich dawnych nawyków, przynależy do świata „na opak”.

Nie powinno się jednak pomijać faktu, że nie wszystkie przejawy kultury Kabylów związane z domem uległy zatarciu. Możemy zaobserwować specyficzną ewolucję opozycji pomiędzy tym, co wewnątrz a tym, co na zewnątrz, która teraz bardziej przypomina podział na to, co prywatne a co publiczne. Zgodnie z tym rozdzieleniem reprezentacyjna część domu, która ma służyć przyjmowaniu gości, bywa przeznaczona wyłącznie dla nich. W takim wypadku rodzinna utrzymuje te pomieszczenia w idealnej czystości i porządku, tak by „pozostawały w nieustannej gotowości”⁴¹, gdy tylko ktoś zadzwoni do drzwi. Do pozostałych miejsc o charakterze publicznym należą: kuchnia, sanitariaty, balkony i korytarze, podczas gdy pokoje powinny pozostawać w ukryciu i być chronione przed spojrzeniem obcych⁴². To, co znajduje się na zewnątrz, tworzy kategorię przestrzenną pozwalającą (lub nie) na wgląd w to, co kryje się wewnątrz. Domostwo staje się cytadelą tradycji, gdzie rozgrywa się walka między dwoma światami. Dom „tworzy reprodukcję (...) dwóch uniwersów, maghrebskiego i zachodniego, tradycyjnego i współczesnego, a także stymuluje przepływ jednostek ludzkich i proces przekazywania przedmiotów, który dokonuje się w przestrzeni – pomiędzy krajami oraz w czasie – pomiędzy pokoleniami”⁴³. We wnętrzu domu można więc znaleźć przedmioty zdradzające przynależność do porządku świata Zachodu, a także do kraju pochodzenia, które mieszczą się właśnie w części reprezentacyjnej, by były zauważalne dla „tych spoza”. Dom wyraża w ten sposób odwieczną opozycję my – oni, w sensie kulturowych odrębności i o jego przestrzeni „zawsze należy myśleć wraz z uwzględnieniem tego, co znajduje się na zewnątrz”⁴⁴.

³⁷ *Ibid.*, s. 263.

³⁸ M. Khellil, *op. cit.*, s. 54.

³⁹ *Ibid.*, s. 135.

⁴⁰ R. Bekkar, N. Boumaza, D. Pinson, *op. cit.*, s. 274.

⁴¹ *Ibid.*, s. 263.

⁴² *Ibid.*, s. 264–265.

⁴³ *Ibid.*, s. 283.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 275.

Przeciwieństwo męskie – żeńskie jest trudniejsze do odnalezienia, bo siedziba mieszkalna przestała być kojarzona wyłącznie z bastionem kobiecości. Jednak wraz z ciągłością istnienia obowiązków domowych, a także z powodu tego, że żony imigrantów zazwyczaj nie pracują poza domem, kobieta pozostała przywiązana do przestrzeni mieszkalnej bardziej niż reszta rodziny. Szczególnie jadalnia traktowana jest jako miejsce typowo kobiece, ponieważ mąż i dzieci używają jej dopiero wieczorami, po powrocie do domu⁴⁵.

Według Khellila najbardziej widoczną konsekwencją imigracji do Republiki Francuskiej i owych zmian w strukturze mieszkań Kabylów, jest ostateczny rozpad ich tradycyjnego społeczeństwa⁴⁶. Dom zaczął przypominać siedziby Europejczyków, jego rozmiar się zwiększył, a przeznaczenie ograniczyło się do służenia wyłącznie człowiekowi. Podział na przestrzeń cienia i światła również zniknął, od kiedy mury zostały podziurawione licznymi oknami wychodzącymi na ulice. Bez podparcia w świecie materialnym symbolika domu zaczęła coraz wyraźniej zanikać⁴⁷.

Czasy się zmieniają a wraz z nimi modele życia. Można powiedzieć, że system reprezentacji, który

zostaje pozbawiony tradycyjnej kultury materialnej, nie ma możliwości podtrzymywania istoty tożsamości kulturowej. Jest to szczególnie widoczne w podziale ról ze względu na płeć. Dzięki ewolucji budownictwa kobieta kabylska (w miastach Algierii lub we Francji) znacznie bardziej niż kiedyś angażuje się w zajęcia poza domem⁴⁸ – może pracować i wykonywać takie czynności, które do tej pory uznawano za typowo męskie. U Naimy, Kabylki, która przybyła na studia do Francji, trudno by było odnaleźć znamiona kobiety w Bourdieu’owskim typie „lampy we wnętrzu”. W Paryżu zrzuciła ona z głowy chustę a zamiast tego założyła minispódniczkę i nie wyobraża już sobie powrotu do Algierii. Jej plany na przyszłość zdradzają pewne przywiązanie do tradycyjnych kabylskich wartości, ale stały się znacznie bliższe oczekiwaniom współczesnych Europejsek.

Chcę skończyć tu studia i zostać profesorem na uczelni. A potem założyć rodzinę. Bardzo lubię dzieci! Ale teraz muszę się skupić na mojej edukacji.



Between Four Walls. Change of the Social Roles of Kabyle People Living in France on the Example of the Evolution of Domestic Space

It is observed that the societies of Maghreb, although strongly related to tradition, are going through permanent change. The issues concerning the compatibility between the material world and the social structures are discussed through the analyses of Kabyle people by Pierre Bourdieu and other researchers that followed this subject. Thus, the models of traditional abodes in Kabylie and current ones within Kabyle diaspora in France are presented. The connection with the domain of social roles and their evolution is highlighted, especially that of feminine lifestyle. A new structure of the domicile space that is to be found in the situation of immigration influences and determines the Kabyle system of values and aspirations. At the same time it also illustrates the willingness of Kabyle people to change.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 262.

⁴⁶ M. Khellil, *op. cit.*, s. 174.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 175.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 178.g